

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 stycznia 2013 r.

Sąd Apelacyjny w Poznaniu, III Wydział Pracy i Ubezpieczeń Społecznych

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Iwona Niewiadowska-Patzer
Sędziowie:	SSA Marta Sawińska del. SSO Wiesława Stachowiak (spr.)
Protokolant:	st.sekr.sądowy Alicja Karkut

po rozpoznaniu w dniu 9 stycznia 2013 r. w Poznaniu

sprawy z wniosku **G. K.**

przeciwko **Zakładowi Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. W..**

o emeryturę

na skutek apelacji pozwanego Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. W..

od wyroku Sądu Okręgowego - Sądu Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu

z dnia 6 czerwca 2012 r. sygn. akt VII U 506/12

o d d a l a apelację.

UZASADNIENIE

Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w O. decyzją z 21 marca 2012 rok, znak: (...), na podstawie ustawy z 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz rozporządzenia Rady Ministrów z 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze odmówił G. K. prawa do wcześniejszej emerytury z uwagi na brak 20 - letniego stażu ubezpieczeniowego. ZUS uznał, iż odwołująca posiada jedynie 18 lat, 11 miesięcy i 12 dni okresów składkowych i nieskładkowych. Organ rentowy nie uwzględnił odwołującej do ogólnego stażu ubezpieczeniowego okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od 1 lipca 1974 roku do 30 kwietnia 1977 roku, albowiem zeznania świadków na tę okoliczność są niewiarygodne.

W odwołaniu od decyzji G. K. wniosła o zaliczenie do stażu pracy okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców, którą szczegółowo opisała.

Sąd Okręgowy Sąd Pracy i Ubezpieczeń Społecznych w Poznaniu wyrokiem z 6 czerwca 2012 roku, w sprawie VII U. 506/12 zmienił zaskarżoną decyzję w całości, przyznając G. K. prawo do emerytury z tytułu pracy w szczególnych warunkach poczynając od 10 grudnia 2011 roku.

Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:

G. K. ma 55 lat.

Ojciec odwołującej Z. M. w okresie od 1 stycznia 1974 roku do 31 grudnia 1977 roku był właścicielem gospodarstwa rolnego o pow. 1,04

ha fizycznego położonego w Pogorzeli. Odwołująca mieszkała wraz z rodzicami i trzema starszymi braćmi: A. M. (1), który pracował poza rolnictwem, R. M. i A. M. (2). Z. M. pracował poza rolnictwem - w masarni w Pogorzeli, matka odwołującej pracowała w gospodarstwie.

30 maja 1977 roku odwołująca ukończyła Technikum (...)we W. jako technik technologii produktów rolno-spożywczych o specjalności przetwórstwo mleczarskie. Nauka odbywała się w soboty i niedziele co dwa tygodnie.

W okresie od 1 lipca 1974 roku do 30 kwietnia 1977 roku odwołująca pracowała w gospodarstwie rolnym rodziców w wymiarze co najmniej połowy czasu pracy. Gospodarstwo rolne było niezmechanizowane. Rodzice odwołującej hodowali 3 świnie, 20-30 kur, 20-30 kaczek, 20-30 gęsi. Uprawiali zboża, buraki cukrowe, buraki i marchew. Odwołująca oporządzała trzodę chlewną i pracowała w polu przy burakach, żniwach, pasła gęsi. Odwołująca chodziła również na odrobek do sąsiadów - okręcać buraki.

Odwołująca posiada 15 lat pracy w szczególnych warunkach. Odwołująca posiada łącznie 20 lat okresów składkowych i nieskładkowych.

Odwołująca nie jest członkiem Otwartego Funduszu Emerytalnego, nie pracuje.

Sąd Okręgowy wskazał właściwe dla rozstrzygnięcia w sprawie przepisy (w brzmieniu obowiązującym do 31 grudnia 2012 roku), tj. art. 184 ust. 1 i 2 ustawy z 17 grudnia 1998r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych, zgodnie z którym ubezpieczonym urodzonym po 31 grudnia 1948 roku przysługuje emerytura po osiągnięciu wieku przewidzianego w art. 32-34, 39 i 40, jeżeli w dniu wejścia w życie ustawy osiągnęli okres zatrudnienia w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze wymaganym w przepisach dotychczasowych do nabycia prawa do emerytury w wieku niższym niż 60 lat - dla kobiet i 65 lat - dla mężczyzn oraz okres składkowy i nieskładkowy, o którym mowa w art. 27.

Emerytura przysługuje pod warunkiem nieprzystąpienia do otwartego funduszu emerytalnego oraz rozwiązania stosunku pracy, w przypadku ubezpieczonego będącego pracownikiem.

Art. 27 cytowanej ustawy przewiduje 20 - letni staż pracy dla kobiet.

Szczegółowe warunki przyznania prawa do wcześniejszej emerytury określa rozporządzenie Rady Ministrów z 7 lutego 1983 roku w sprawie wieku emerytalnego pracowników zatrudnionych w szczególnych warunkach lub w szczególnym charakterze.

Sąd Okręgowy uznał, iż przedmiotem żądania odwołującej było zaliczenie jej do ogólnego stażu ubezpieczeniowego okresu pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od 1 lipca 1974 roku do 30 kwietnia 1977 roku. Jednocześnie jest to jedyna okoliczność sporna w niniejszej sprawie, żadna ze stron nie kwestionowała bowiem faktu, iż odwołująca G. K. ukończyła wymagany wiek 55 lat, posiada 15 lat pracy w szczególnych warunkach oraz nie jest członkiem OFE.

Sąd I instancji uznał stanowisko organu rentowego za chybione.

Powołując art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej Sąd Okręgowy wskazał, iż przy ustalaniu prawa do emerytury oraz przy obliczaniu jej wysokości uwzględnia się również, traktując je z zastrzeżeniem art. 56, jak okresy składkowe,

przypadające przed dniem 1 stycznia 1983 roku okresy pracy w gospodarstwie rolnym po ukończeniu 16 roku życia, jeżeli okresy składkowe i nieskładkowe, ustalone na zasadach określonych w art. 5-7, są krótsze od okresu wymaganego do przyznania emerytury, w zakresie niezbędnym do uzupełnienia tego okresu.

Powołując orzecznictwo Sądu Najwyższego, Sąd I instancji zaznaczył, iż przesłanką zaliczenia do okresów składkowych okresu pracy w gospodarstwie rolnym, o którym stanowi art. 10 ust. 1 pkt 3 ustawy emerytalnej, jest znaczący dla funkcjonowania tego gospodarstwa wymiar czasu pracy, za który uważa się wymiar co najmniej połowy pełnego wymiaru czasu pracy.

Sąd Okręgowy uznał, iż świadkowie A. K. i W. S. potwierdzili, iż G. K. w okresie od 1 lipca 1974 roku do 30 kwietnia 1977 roku pracowała w gospodarstwie rolnym rodziców w wymiarze co najmniej połowy czasu pracy. Sąd I instancji wskazał, iż w spornym okresie, odwołująca wprawdzie uczyła się w (...)szkole zawodowej, jednakże zajęcia odbywały się co dwa tygodnie w soboty i niedziele. Ponadto, jak wynika z akt sprawy, gospodarstwo było wprawdzie małe - 1,04 ha, ale ojciec odwołującej pracował poza rolnictwem, matka chorowała, a brat odwołującej uczył się w systemie dziennym w technikum. Pozostali dwaj bracia pracowali poza rolnictwem. W tym stanie rzeczy, trudno przyjąć, by odwołująca nie pracowała codziennie co najmniej 4 godzin dziennie, zwłaszcza, że gospodarstwo nie było zmechanizowane, a rodzice posiadali duży inwentarz (3 świnie, prosiaki, 20-30 kur, 20-30 kaczek, 20-30 gęsi).

Tym samym, odwołująca spełniła warunek posiadania 20 - letniego stażu pracy.

Apelację od całości wyroku wniósł organ rentowy podnosząc zarzuty:

- naruszenia przepisów prawa materialnego tj. art. 184 ustawy z 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych w zw. z art. 10 ust. 1 i art. 11 tejże ustawy,
- naruszenia prawa procesowego, tj. art. 233 § 1 k.p.c poprzez naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów.

Wskazując na powyższe organ rentowy wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i oddalenie odwołania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja okazała się nieuzasadniona.

Spór w niniejszej sprawie dotyczył jednej z przesłanek warunkujących prawo do wcześniejszej emerytury, którego przyznania domaga się odwołująca w oparciu o art. 184 ust. 1 ustawy z 17 grudnia 1998 roku o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych.

Odwołująca w celu nabycia prawa do świadczenia winna wykazać się m.in. 20 letnim stażem pracy (art. 27 cyt. ustawy).

Organ rentowy za udowodniony przez skarżącą przyjął okres składkowy i nieskładkowy w łącznym wymiarze 18 lat, 11 miesięcy i 12 dni. Natomiast G. K. podnosiła, iż do jej stażu pracy zaliczyć należy również okres pracy w gospodarstwie rolnym rodziców od 1 lipca 1974 roku do 30 kwietnia 1977 roku.

Odnosząc się do zarzutów apelującego na wstępie wskazać należy, iż sformułowane one zostały w sposób nieprawidłowy. Jakkolwiek zarzutem apelacji może być każda wada orzeczenia dotycząca zarówno obrazy prawa materialnego, jak i procesowego, to zarzut naruszenia prawa materialnego może być skutecznie podniesiony, tylko w sytuacji niekwestionowania ustaleń faktycznych stanowiących podstawę zaskarżonego rozstrzygnięcia. Nie zachodzi natomiast obraza prawa materialnego, gdy wadliwość orzeczenia w tym zakresie jest wynikiem błędnych ustaleń przyjętych za jego podstawę.

W istocie organ rentowy kwestionuje ustalenia faktyczne Sądu Okręgowego w zakresie świadczenia przez odwołującą pracy w gospodarstwie rolnym rodziców w spornym okresie, w wymiarze niezbędnym do zaliczenia tejże pracy do ogólnego stażu, tj. co najmniej przez 4 godziny dziennie.

Apelujący wywodzi, iż Sąd I instancji naruszył art. 233 § 1 k.p.c. poprzez zaniechanie przeprowadzenia wszechstronnego postępowania dowodowego. Zdaniem skarżącego uznanie przez Sąd Okręgowy zeznań świadków przesłuchanych w sprawie za wiarygodne, stanowi naruszenie zasady bezstronności i racjonalności.

Powyższe stanowisko w żadnej mierze nie zasługuje na uwzględnienie.

Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według swego przekonania na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Ocena sędziowska nie może mieć jednak charakteru dowolnego. Przepis art. 233 § 1 k.p.c., którego naruszenie zarzuca Sądowi organ rentowy, przy uwzględnieniu treści art. 328 § 2 k.p.c., nakłada na sąd orzekający obowiązki: po pierwsze - wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału, po drugie - uwzględnienia wszystkich dowodów przeprowadzonych w postępowaniu, po trzecie - skonkretyzowania okoliczności towarzyszących przeprowadzeniu poszczególnych dowodów mających znaczenie dla oceny ich mocy i wiarygodności, po czwarte - wskazania jednoznacznego kryterium oraz argumentacji pozwalającej - wyższej instancji i skarżącemu - na weryfikację dokonanej oceny w przedmiocie uznania dowodu za wiarygodny bądź też jego zdyskwalifikowanie, po piąte - przytoczenia w uzasadnieniu zaskarżonego orzeczenia dowodów, na których sąd się oparł, i przyczyn, dla których innym dowodom odmówił wiarygodności. Ramy swobodnej oceny dowodów muszą być zakreślone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych i wając ich moc oraz wiarygodność, odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Ustalenia faktyczne dokonane na podstawie tak ocenionych dowodów nie mogą wykazywać błędów tak faktycznych, tzn. nie mogą być sprzeczne z treścią dowodów, jak i logicznych - błędności rozumowania i wnioskowania.

Dokonując oceny ustaleń faktycznych poczynionych przez Sąd I instancji, Sąd Apelacyjny uznał, iż art. 233 § 1 k.p.c. nie został naruszony. Przeciwnie, postępowanie dowodowe przeprowadzone zostało w sposób wyczerpujący a ocena zgromadzonych dowodów nie jest dowolna, w szczególności Sąd Okręgowy nie miał podstaw by odmówić wiary zeznającym w sprawie świadkom jak i odwołującej.

Argumentacja organu rentowego, w której skarżący próbował podważyć ustalenia Sądu Okręgowego jest niespójna a w części pozostaje bez właściwego związku z oceną dokonaną przez ten Sąd.

Odnosząc się do powołanej przez ZUS, powszechnie zdaniem skarżącego znanej, okoliczności, iż w spornym okresie właściciele małych gospodarstw rolnych bardzo często zmuszeni byli do podejmowania dodatkowego zajęcia, wskazać należy, iż nie stoi ona w sprzeczności z ustaleniami Sądu Okręgowego. Faktu, iż małe gospodarstwa rolne przyniosły niewielkie dochody nie można utożsamiać z założeniem, iż praca w nich nie była znacznym obciążeniem dla rolników. Odwołująca przekonująca wskazała, iż ówczesny brak maszyn będących dziś w powszechnym użyciu w rolnictwie, powodował, że znaczna część robót wymagała żmudnej pracy jej i pozostałych domowników. G. K. zeznała w jakim wymiarze czasu, który z domowników angażował się w prace w gospodarstwie i również przekonująco wyjaśniała z jakich powodów członkowie jej rodziny poza nią stosunkowo mało czasu poświęcali pracy w polu i przy zwierzętach.

Organ rentowy nie zdołał podważyć ustaleń w tym zakresie.

W żadnym razie ogólnikowe stwierdzenie zawarte w uzasadnieniu apelacji, jakoby z praktyki oraz bogatego orzecznictwa sądowego, wynikało, iż w gospodarstwie rolnym pracowały wszyscy domownicy, nie stanowi rzeczowej argumentacji.

Przedmiotem badania Sądu Okręgowego były okoliczności konkretnej sprawy, które wskazują, iż w przypadku gospodarstwa rolnego rodziców odwołującej nie wszyscy domownicy pracowali w porównywalnym wymiarze czasu, w szczególności odwołująca poświęcała na pracę co najmniej 4 godziny dziennie i nie była to jedynie zwyczajowa pomoc.

Wobec powyższego, Sąd Apelacyjny w Poznaniu – uznając złożoną w niniejszej sprawie apelację za bezzasadną – na podstawie art.385 k.p.c., orzekł o jej oddaleniu.

/SSA Marta Sawińska/ /SSA Iwona Niewiadowska-Patzer/ /del.SSO Wiesława Stachowiak/